

Sygn. akt: III AUa 254/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **M. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 7 grudnia 2012 r., sygn. akt: V U 1646/12,

**oddala apelację.**

**Sygn. akt III AUa 254/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił M. S. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu, za okres od listopada 1993r. do kwietnia 2004r., w łącznej kwocie 9.666,22 zł.

Od powyższej decyzji odwołał się M. S. wnosząc o jej zmianę i umorzenie wskazanych wyżej należności.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 7 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M. S. ma 47 lat. Z zawodu jest ślusarzem. Obecnie nigdzie nie pracuje. Utrzymuje się z zasiłku chorobowego. Jego ostatnie zatrudnieniu ustało z dniem 31 lipca 2012 r. Z tym dniem uległa rozwiązaniu terminowa umowa o pracę jaką miał zawartą z firmą ochraniarską, na stanowisku starszego wartownika. Pracował w niej od 9 maja 2011 r. Odwołujący jest samotny. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Zamieszkuje w domu stanowiącym

jego własność, a który odziedziczył po dziadku. Budynek o powierzchni 37 m<sup>2</sup>, stoi na działce o powierzchni 900 m<sup>2</sup>, w K.. M. S. ma córkę w wieku 23 lat. Nie utrzymuje z nią kontaktów, nie jest zorientowany gdzie ona zamieszkuje.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że postępowanie egzekucyjne należnych funduszowi alimentacyjnemu świadczeń w okresie pracy odwołującego było skuteczne. M. S. legitymuje się orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności od dnia 13 października 2010 r. Choruje na dyskopatię, jest po operacji kolana. Czekają go dalsze badania, jak i zabieg operacyjny. Nie ubiegał się o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ nie spełniłby warunku wymaganego stażu pracy, w ostatnim dziesięcioleciu, od daty wniosku.

W takich okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy, powołując się na treść przepisu art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z roku 2006, Nr 139, poz. 992, ze zm.), uznał odwołanie M. S. za bezzasadne. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że instytucja umorzenia należności funduszu alimentacyjnego ma charakter wyjątkowy i znajduje zastosowanie tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Tymczasem M. S. na uzasadnienie swojego wystąpienia wskazał jedynie, że po wydaniu zaskarżonej decyzji stracił pracę i pogorszył się jego stan zdrowia. Nie są to tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczności z rzędu tych, których zaistnienie uzasadniałoby uwzględnienie jego wniosku o umorzenie należności. Nie jest nią brak pracy, jeśli nie ma charakteru sytuacji nieodwracalnej. Nie stanowi jej aktualny brak środków utrzymania, jeśli uwzględniając wiek wnioskodawcy, jego stan rodzinny, posiadane kwalifikacje oraz stan zdrowia, można założyć, że sytuacja ta ma jedynie charakter przejściowy. M. S. nie wykazał okoliczności, które wskazywałyby, że bezpowrotnie, z uwagi na stan zdrowia, utracił zdolność zarobkowania. W ocenie Sądu Okręgowego nie jest takim dowodem orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, chociażby dlatego, że nie stanowiło ono przeszkody dla podjęcia przez wnioskodawcę pracy u ostatniego pracodawcy. Nie jest nim również to, że nadal się diagnozuje, ani to, że ma planowany zabieg operacyjny. Na chwilę obecną nie są bowiem znane wyniki tych badań, czy rezultat zabiegu jakiemu się ma poddać i ich ewentualny wpływ na jego zdolność do zawodowej aktywności.

Nadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na okoliczność, że M. S. jest w posiadaniu majątku, którego wartość znacznie przewyższa wysokość jego zadłużenia alimentacyjnego. Mowa tu o nieruchomości na terenie której zamieszkuje. Wnioskodawca w razie wyzbycia się tej nieruchomości, uzyskałby środki wystarczające na uregulowania długu jaki wobec Skarbu Państwa zaciągnął, a także na zakup lokalu mieszkalnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Kaliszu, działając na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył M. S. apelacją w całości wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania.

Apelujący podniósł, że nie jest w stanie spłacić należności wobec likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego z uwagi na zły stan zdrowia, jak również brak środków finansowych. Wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczność jego zdolności do wykonywania pracy zarobkowej. Odnosząc się do ostatniego zatrudnienia na stanowisku starszego wartownika apelujący wskazał, że spowodowało ono pogorszenie jego stanu zdrowia. Nadto podniósł, że nieruchomość, na której zamieszkuje stanowi jego jedyny majątek, którego wyzbycie spowodowałoby, że stałby się osobą bezdomną.

### ***Sąd Apelacyjny w Łodzi, zważył, co następuje:***

Apelacja M. S. nie odnosi skutku, gdyż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak również ocenę prawną dokonaną przez tenże Sąd.

Zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z roku 2006, Nr 139, poz. 992, ze zm.) w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów, lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie

pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że za „szczególnie uzasadnione przypadki związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego” należy uznać niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, że nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia lub naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków rodziny. Do przyjęcia, iż zachodzi "szczególnie uzasadniony przypadek" pozwalający na umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego nie wystarcza nawet ustalenie, że zobowiązany aktualnie nie posiada środków utrzymania, ale konieczna jest także ocena, iż przy uwzględnieniu jego wieku, stanu rodzinnego, kwalifikacji zawodowych oraz rokowań zdrowotnych nie będzie on w stanie również w przyszłości spłacać tych należności bez narażenia siebie i swojej rodziny na pozbawienie możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Niewątpliwie zatem instytucja umorzenia należności wobec funduszu alimentacyjnego ma charakter wyjątkowy i może być stosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że obecna sytuacja ubezpieczonego, aczkolwiek trudna, nie uzasadnia umorzenia należności funduszu alimentacyjnego.

Niewątpliwie M. S. jest osobą stosunkowo młodą. Fakt, że obecnie wnioskodawca nie wykonuje zatrudnienia nie oznacza, że w przyszłości nie będzie on zdolny do pracy pozwalającej mu spłacić zobowiązania wobec funduszu alimentacyjnego zważywszy, że do osiągnięcia wieku emerytalnego wnioskodawcy brakuje kilkunastu lat. Podkreślić należy, że ostatni stosunek pracy apelującego uległ rozwiązaniu z dniem 31 lipca 2012 roku i do tego czasu egzekucja zaległych świadczeń alimentacyjnych była skuteczna.

Reasumując, Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko Sądu orzekającego, uznając zarzuty apelacji za niezasadne.

Z tych przyczyn apelację na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.